

Sygn. akt VI Ka 391/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Elżbieta Kosecka-Sobczak

Protokolant: sekr. sąd. Anna Pikulska

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2022 r.

sprawy A. S. (1)

s. J. i A., ur. (...) w (...)

obwinionego o czyn z art. 51 § 2 k.w.

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 11 lipca 2022 r., sygn. akt II W 1/22

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. kosztami za postępowanie odwoławcze obciąża oskarżyciela posiłkowego W. L.;

III. zasądza od oskarżyciela posiłkowego W. L. na rzecz A. S. (1) kwotę 840 zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt **VI Ka 391/22**

UZASADNIENIE

A. S. (1) został obwiniony o to, że w dniu 27 września 2021 r. około godziny 18:30 w miejscowości R. (...) gmina (...), powiat (...) woj. (...), przebywając na terenie prywatnej posesji, w trakcie kłótni związanej z sytuacją rozliczenia za nieukończone zlecenie, będąc pod wpływem alkoholu, używając siły fizycznej, uderzył w okolice twarzy pokrzywdzonego W. L., gdzie swoim zachowaniem zakłócił spokój publiczny, tj. o wykroczenie z art. 51 § 2 k.w.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2022 r. wydanym w sprawie sygn. akt II W 1/22 Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim uniewinnił A. S. (1) od zarzucanego mu czynu (punkt 1), przyznał od Skarbu Państwa na rzecz A. S. (1) kwotę 612 zł tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia obrońcy z wyboru (punkt 2) oraz kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (punkt 3).

Powyższy wyrok zaskarżył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego W. L. w całości na niekorzyść obwinionego i zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

-naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadka K. K., zeznań pokrzywdzonego W. L. oraz wyjaśnień złożonych przez obwinionego A. S. (1), polegające na mylnym przyjęciu, że zachowanie obwinionego nie mogło zakłócać spokoju publicznego, podczas gdy prawidłowa ocena tych dowodów dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego powinna prowadzić do wniosku, iż zachowanie obwinionego było widzialne i

słyszalne przez co najmniej jedną osobę – K. K., a okoliczności zdarzenia nie wykluczały możliwości jego oddziaływania na bliżej nieokreślony krąg osób, co powinno było skutkować przypisaniem obwinionemu odpowiedzialności karnej za wykroczenie z art. 51 § 2 k.w.;

-błąd w ustaleniach stanu faktycznego przyjętego za podstawę wydanego orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na mylnym przyjęciu, iż czyn obwinionego A. S. (1) nie wyczerpał znamion wykroczenia stypizowanego w art. 51 § 2 k.w., gdyż jego zachowanie nie zakłócało spokoju publicznego, podczas gdy prawidłowa analiza okoliczności faktycznych niniejszej sprawy dokonana w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy powinna prowadzić do wniosku, iż w realiach niniejszej sprawy spełnione zostały przesłanki implikujące możliwość przypisania obwinionemu odpowiedzialności karnej za wykroczenie z art. 51 § 1 k.w.

Nadto z ostrożności procesowej pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

-obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu tj. art. 51 § 1 k.w. poprzez niezastosowanie tej regulacji wobec uznania, iż obwiniony w chwili czynu nie był pod wpływem alkoholu, podczas gdy czyn obwinionego wyczerpał wszystkie znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 51 § 1 k.w., co powinno skutkować przypisaniem mu odpowiedzialności karnej za stypizowany w tym przepisie czyn zabroniony;

-obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionemu, tj. art. 107 k.w. poprzez niezastosowanie tej regulacji do stanu faktycznego niniejszej sprawy i niedostrzeżenia faktu, iż zachowanie obwinionego miało charakter złośliwego niepokojenia zogniskowanego na dokuczenie pokrzywdzonemu, co nakazywało przypisanie obwinionemu odpowiedzialności za wykroczenie z art. 107 k.w. w obliczu braku stwierdzenia podstaw do skazania za wykroczenie z art. 51 § 2 k.w.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego W. L. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Omawiając niniejszą sprawę podnieść należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Sąd ocenił prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy, omawiając wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał, że A. S. (1) nie dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 51 § 2 k.w. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Stwierdzenia tego nie jest w stanie podważyć żaden argument apelacji. Do wykazania bowiem, że Sąd I instancji dokonał błędu w ustaleniach faktycznych konieczna jest zgodna z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego argumentacja pozwalająca na stwierdzenie, że poczyniona przez Sąd ocena materiału dowodowego powinna być odmienna. Tego skarżący nie wykazał.

Trzeba zatem z całą mocą podkreślić, że to, iż Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli zyczyłby sobie tego skarżący absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć bowiem należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd I instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów

przyczoonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenie miało inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Nie sposób też zasadnie utrzymywać, że Sąd I instancji naruszył dyrektywę określoną w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. – przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego. Generalnie wypada zatem przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. (art. 8 k.p.w.), jeżeli tylko: po pierwsze, jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, po drugie, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego, po trzecie, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1995 r., I IKRN 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 r., II KRN 199/9 5, Prok. i Pr. 1996/10/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2 /6 i inne). Obwiniony nie wykazał natomiast w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku Sądu Rejonowego dotrzymany, a zatem także i zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie mógł w niniejszej sprawie się ostać. Trzeba zatem wskazać, że to, iż w omawianej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w ww. przepisie prawnym.

Przechodząc do szczegółowych rozważań w niniejszej sprawie wskazać należy, że zgromadzony materiał dowodowy opiera się w głównej mierze na dowodach osobowych w postaci wyjaśnień obwinionego A. S. (1), pozostających do nich w opozycji zeznań oskarżyciela posiłkowego W. L. oraz relacji naoczego świadka K. K., a także zeznań świadków Z. Ć. i D. C. oraz funkcjonariuszy policji. Nadmienić jednocześnie wypada, że okolicznością bezsporną w tej sprawie był fakt, że obwiniony wykonywał na posesji oskarżyciela posiłkowego prace związane z wykonaniem paneli ogrodzeniowych, to, że w dniu 27 września 2021 r., A. S. (1), po rozmowie telefonicznej z W. L., przyjechał na jego posesję w celu odebrania narzędzi, a także to, że podczas tej wizyty pomiędzy mężczyznami doszło do utarczki słownej. Kwestią, zaś sporną było ustalenie, czy A. S. (2) umyślnie zakłócał spokój publiczny będąc pod wpływem alkoholu oraz czy swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia z art. 51 § 2 k.w.

Analiza treści wniesionej apelacji, prowadzi do konkluzji, że podniesione w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego i naruszenia prawa materialnego zostały sformułowane instrumentalnie, celem stworzenia pozornych podstaw dla wniesienia tego środka odwoławczego. W szczególności, zauważyć należy, że argumenty skarżącego w zakresie zarzutów związanych z naruszeniem art. 51 § 1 i § 2 k.w. mających polegać na ich niezastosowaniu wobec A. S. (1), w sytuacji w której Sąd Rejonowy wskazał i ocenił wszystkie istotne okoliczności sprawy (przesądzające o braku realizacji znamion czynów zabronionych), tj. treść zeznań świadków, wyjaśnień obwinionego oraz prawidłowo uwzględnił okoliczności konfliktu związanego z wykonywanymi przez obwinionego na posesji W. L. pracami, oparte są w istocie na braku akceptacji i stanowią wyłącznie próbę polemiki z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji. Podkreślić trzeba, że oceny wyjaśnień obwinionego, zeznań oskarżyciela posiłkowego, a także relacji procesowych pozostałych świadków nie sposób było dokonać w oderwaniu od istniejącego konfliktu, w ramach którego, często zachowanie jednej ze skłóconych stron, było i jest w dalszym ciągu traktowane przez drugą stronę jako wyzywające lub niewłaściwe, a to powoduje z jej strony reakcję, która nie zawsze jest adekwatna do zaistniałej sytuacji. Dostrzegając konflikt

pomiędzy obwinionym i oskarżycielem posiłkowym, przyjęć należało, że kluczową rolę w tej sprawie, odegrały relacje naocznego świadka, tj. K. K.. W odniesieniu do tych zeznań wskazać jednak należy, że z uwagi na bliską relację z obwinionym, była ona zainteresowana takim przedstawieniem stanu sprawy, aby wywieść z tego faktu korzystne dla obwinionego skutki prawne, co nie oznacza jednak, iż zeznania jej są niewiarygodne, czemu Sąd Rejonowy słusznie dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. O ile sam konflikt, nie może niejako automatycznie przesądzać o niewiarygodności wyjaśnień A. S. (1) i korelujących z nimi zeznań świadków – K. K. i Z. Ć., a z drugiej strony przekreślać wartość dowodową zeznań oskarżyciela posiłkowego, to w przypadku takich konfliktów, należy oceniać relacje procesowe tych osób z dużą ostrożnością, co Sąd Rejonowy prawidłowo uczynił. Zauważyć przy tym trzeba, że w tej – konkretnej sprawie, prawidłowo oceniony przez Sąd Rejonowy całokształt materiału dowodowego, w tym zarówno dowody osobowe i nieosobowe przedstawione przez oskarżyciela posiłkowego, jak i dowody im przeciwne, pozwoliły na ustalenie rzeczywistego przebiegu stanowiącego meritum tego postępowania zdarzenia. Pomocne w tym były również zeznania funkcjonariuszy policji, którzy interweniowali w miejscu zdarzenia. Uwypuklić jednakże wypada, że wykazane w trakcie toczącego się postępowania, zachowania A. S. (1) polegające na uderzeniu W. L. w twarz oraz wdanie się z nim w słowną utarczkę, zawierającą wulgaryzmy, nie są równoznaczne z ustaleniem, że obwiniony ten, takim właśnie postępowaniem dopuścił się popełnienia zarzuconego mu wykroczenia.

Przechodząc do oceny prawnej zachowania A. S. (1), pod kątem zarzuconego mu czynu z art. 51 § 2 k.w., stanowiącego odmianę kwalifikowaną wykroczenia z § 1 tegoż przepisu, należy w pierwszej kolejności zauważyć, że art. 51 § 1 k.w. uzależnia *expressis verbis* odpowiedzialność za to wykroczenie od stwierdzenia, że czyn sprawcy stanowi wybryk. W rozumieniu potocznym przez wybryk rozumie się w zasadzie każde zachowanie, które odbiega od przyjętego zwyczajowo w danym miejscu, czasie i okolicznościach. Natomiast w rozumieniu prawnym przyjęcie wybryku nie zawsze tożsame jest z rozumieniem potocznym. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się w szczególności miejsce publiczne lub publiczność działania oraz fakt, iż zachowanie to w sposób poważny (rażący) narusza normy zachowania się - musi pozostawać ono w ostrej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Ponadto istota wybryku jest uzależniona od szczególnych znamion strony podmiotowej, tzn. sprawca dopuszczający się wybryku musi wykazywać umyślnie lekceważenie dla otoczenia i powszechnie przyjętych norm zachowania.

Tak więc wybrykiem w znaczeniu prawnym jest czyn rażąco odbiegający od przyjętych w danych okolicznościach obowiązujących norm zachowania się, okazujący lekceważenie ich przez sprawcę, tj. czyn poważnie kolidujący z obowiązującymi w danej sytuacji normami zachowania się, które sprawca lekceważy. Strona podmiotowa omawianego wykroczenia zakłada umyślność. Określone w przepisie formy zachowania wskazują, że czynności takie nie mogą być wykonywane nieumyślnie. Potwierdził to także Sąd Najwyższy wyroku z dnia 30 września 2002 r., III KKN 327/2002, LEX nr 55571, stwierdzając, że istota wybryku spenalizowanego w treści art. 51 § 1 k.w. uzależniona jest od szczególnych znamion strony podmiotowej, charakteryzującej się umyślnym okazaniem przez sprawcę lekceważenia dla norm zachowania się. Przyjmuje się jednak, że np. skutek w postaci zakłócenia spoczynku nocnego mógłby zostać objęty winą nieumyślną (A. Marek, Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)..., 2006, s. 122), co wydaje się realne tylko w szczególnej sytuacji, np. gdyby sprawca realizujący zabronione zachowanie działał w przekonaniu, że dom lub mieszkanie są puste.

Przez zachowanie wymienione w dyspozycji przepisu art. 51 § 1 k.w. należy więc rozumieć: krzyk jako wydawanie dźwięków zawierających pewną określoną treść lub dźwięki nieartykułowane, czyli całkowicie jej pozbawione, np. wrzask; hałas jako nieskoordynowane głośne dźwięki, stuki, trzaski, czyli wrzawa, zgiełk, harmider, rumor albo też głośna zakłócająca spokój kłótnia; alarm jako znak, sygnał zawiadamiający o grożącym niebezpieczeństwie wzywający do gotowości czy określonego działania. Rekonstruując znaczenie znamienia „wybryku” uznać należy, że jest ono bardzo zbliżone do potocznego rozumienia wybryku jako nieodpowiedzialnego wyskoku, ekscesu. Również w znaczeniu prawnym, a w szczególności w ujęciu normatywnym, przyjętym przez ustawodawcę w przepisie art. 51 § 1 k.w., wybryk to zachowanie się, jakiego w konkretnych okolicznościach, czasie, miejsca i otoczeniu ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia nie należało się spodziewać, które wręcz wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucie odrazy, gniewu i oburzenia. Wybryk charakteryzuje ostra sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1992 r. III KRN

189/92, LEX nr 162227). A contrario zaś nie może więc być uznany za wybryk taki czyn, który nie koliduje w rażący sposób z obowiązującymi w określonym kontekście sytuacjami.

W świetle jednoznacznej wymowy powyższych rozważań, sam fakt, iż pomiędzy obwinionym A. S. (1) i oskarżycielem posiłkowym W. L. doszło do kłótni, podczas której używali wulgaryzmów, oraz w wyniku której doszło do szarpaniny, w trakcie której obwiniony uderzył W. L. w twarz, co w subiektywnej ocenie oskarżyciela posiłkowego, powoduje uciążliwość, nie jest a priori wystarczający, do przyjęcia tezy o tym, że obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 k.w., a co za tym idzie jego kwalifikowanej odmiany ujętej w art. 51 § 2 k.w., której istnienie (oprócz opisanych w tym przepisie przesłanek, np. znajdowanie się przez sprawcę pod wpływem alkoholu – co zarzucano obwinionemu) warunkowane jest zaistnieniem odmiany podstawowej tegoż wykroczenia. Wskazać bowiem należy, że do zdarzenia doszło na ogrodzonej, znajdującej się z dala od innych zabudowań, posesji oskarżyciela posiłkowego, zaś w znajdującym się na posesji domu w trakcie zdarzenia nie było nikogo, a zatem, jak słusznie podkreślił Sąd I instancji nikt, oprócz K. K., która przywiozła obwinionego do W. L. i cały czas siedziała w samochodzie, nie miał możliwości zaobserwowania przedmiotowego zdarzenia (na co wskazywał także sam oskarżyciel posiłkowy w swoich zeznaniach). Nadto z wyjaśnień obwinionego, ani żadnych zeznań, w tym naocznego świadka, nie wynika, by podczas kłótni lub szarpaniny obwiniony zachowywał się nadmiernie głośno. Jednak nawet gdyby do tego doszło – kłótni często towarzyszy bowiem podniesiony ton głosu lub nawet krzyk – przypomnieć należy, że nie każda emisja hałasu przekraczająca dopuszczalne normy, podpada pod ten przepis, jeżeli działaniu sprawcy nie można przypisać umyślności (por. wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 29 sierpnia 2002 r. sygn. II Waz 122/02). Co do „umyślności” działania obwinionego stwierdzić należy, że ujawniony w toku postępowania materiał dowodowy nie był wystarczający do przyjęcia stanowiska, że A. S. (1) kłócąc się z W. L. lub uderzając go w twarz, działał umyślnie, gdy jego zachowanie ukierunkowane było na zakłócenie spokoju publicznego. Nie można pominąć tego, że zachowanie obwinionego wywołane było silnymi emocjami, związanymi z konfliktem pomiędzy stronami, a nadto (co wynika także z zeznań samego oskarżyciela posiłkowego), że A. S. (1) przyjechał na posesję W. L. w celu odebrania swoich narzędzi, do tego po uprzednim uzgodnieniu tego z nim w rozmowie telefonicznej.

Uznanie, że zachowanie W. L. nie wyczerpało znamion omawianego wykroczenia w odmianie podstawowej, z oczywistych względów uniemożliwiło przyjęcie, że doszło do jego popełnienia w zarzucanej kwalifikowanej odmianie. Nadto postępowanie dowodowe nie pozwoliło na ustalenie, że A. S. (1) w trakcie kłótni z W. L. był pod wpływem alkoholu, a zatem nawet gdyby uznano, że jego zachowanie wyczerpało znamiona czynu z art. 51 § 1 k.w., to nadal brak byłoby podstaw do przypisania mu winy w zakresie kwalifikowanej odmiany tego wykroczenia z art. 51 § 2 k.w.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut apelacji wskazujący na obrazę prawa materialnego – art. 51 § 1 k.w. oraz art. 107 k.w. Naruszenie prawa materialnego może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, nie zastosowano właściwego przepisu prawa materialnego, natomiast nie zachodzi taka obraza, kiedy wadliwość zaskarżonego orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2021 roku, IV KK 85/21, LEX nr 3159943). Obraza prawa materialnego może być zatem przyczyną odwoławczą wyłącznie wtedy, gdy ma charakter samoistny.

Nie można było się zgodzić z zarzutem skarżącego dotyczącym naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionemu, tj. art. 51 § 1 k.w. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji analizując, czy doszło do popełnienia czynu z art. 51 § 2 k.w. musiał rozważyć, czy doszło do popełnienia czynu z art. 51 § 1 k.w. Uznanie bowiem, że obwiniony dopuścił się wykroczenia w jego kwalifikowanej odmianie musiało być poprzedzone ustaleniem, czy doszło do popełnienia jego podstawowej odmiany. Rozważania w tym przedmiocie Sąd Rejonowy przedstawił szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazując, że w jego ocenie zachowanie A. S. (1) nie mogło zakłócić spokoju publicznego, co sąd odwoławczy aprobuje, a co powoduje brak możliwości przypisania obwinionemu czynu z art. 51 § 1 k.w. i stwierdzenia obrazy tego przepisu poprzez jego niezastosowanie.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionemu, tj. art. 107 k.w. poprzez jego niezastosowanie, wskazać należy, że i ten zarzut uznać należało za chybiony. Ujawniony w toku postępowania materiał dowodowy nie był bowiem wystarczający do przyjęcia stanowiska, że A. S. (1) swoim postępowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 107 k.w. Nie wykazano bowiem, by w trakcie kłótni bądź szarpaniny z oskarżycielem posiłkowym, towarzyszył mu zamiar celowego działania ukierunkowanego na dokuczenie W. L.. Jak wskazano powyżej, obwiniony pojechał do oskarżyciela posiłkowego po narzędzia (po telefonicznym uzgodnieniu tego z nim) i wtedy doszło do wymiany zdań między mężczyznami i uderzenia W. L. przez A. S. (1). Nie można przy tym uznać, że o chęci dokuczenia W. L. świadczyć miałby sam w sobie fakt, że obwiniony nakazał swojej partnerce, aby do czasu załatwienia sprawy czekała na niego w samochodzie, skoro, jak wskazano powyżej, miał on jedynie odebrać swoje narzędzia.

Dlatego też mając na uwadze zaprezentowane rozważania uznać należało, że Sąd I instancji nie naruszył ani prawa materialnego, ani przepisów postępowania, a kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego i nie ma żadnych podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego orzeczenia, gdy konsekwencją uniewinnienia A. S. (1) od popełnienia zarzucanego były rozstrzygnięcia zawarte w pkt. 2 i 3 zaskarżonego wyroku. W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny, utrzymał w mocy (punkt I wyroku).

Kierując się treścią art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w., z uwagi na utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji, a co za tym idzie nieuwzględnienie złożonej wyłącznie przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego apelacji od tego orzeczenia, kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążono oskarżyciela posiłkowego W. L..

Mając zaś na uwadze, że obrońca obwinionego wniósł o zasądzenie od oskarżyciela posiłkowego na rzecz obwinionego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, gdy sporządził już po wpływie akt do sądu odwoławczego i w toku postępowania II instancyjnego pisemną „odповідь obwinionego na apelację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego”, to w konsekwencji tego na podstawie art. 119 k.p.w. w zw. z § 11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądzone od oskarżyciela posiłkowego W. L. na rzecz A. S. (1) kwotę 840 zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym.